

Relacja Sanovia Lesko 11-0 Zorza Ł ki Dukielskie Juniorzy

Mecz rozgrywany był 22 września o godzinie 13.00 na stadionie przy al. Jana Pawła II w Lesku. Na początku meczu gra toczyła się spokojnie, bez żadnych konkretnych sytuacji bramkowych.

Niestety dla gości trwało to tylko do 12 minuty. Rzut wolny wykonywał kapitan drużyny Damian Lupa. Wrzuconą piłką na krótki słupek z 'woleja' uderza Ochmański, ta odbija się od poprzeczki i od linii bramkowej, do piłki dopada Karol Franke i strzałem z głowy pokonuje bramkarza Łki Dukielskich. Karol Franke strzela pierwszą bramkę
fot.Mirosław Leszczyński

Po tej bramce na boisku niepodzielnie panowała drużyna juniorów Sanovii Lesko. Zaledwie trzy minuty później w okolicach 16 metra faulowany jest Ochmański. Rzut wolny wykonywany przez samego uszkodzanego odbija przed siebie bramkarz, a Rettinger z 6 metrów trafia do siatki gości. Cztery minuty później pada kolejna bramka dla gospodarzy. Długim podaniem Lupa uruchamia Górskiego, ten na 16 metrze uprzedza bramkarza i pakuje piłkę do pustej bramki. Trzy szybkie bramki zupełnie rozbiły zawodników "Zorzy", wynikiem czego były kolejne cztery bramki w pierwszej połowie zdobyte przez juniorów Sanovii. W 24 minucie po rzucie wolnym, piłką z 5 metrów głową do bramki pakuje Rettinger. Warto zaznaczyć, że była to jego 8 bramka w 6-ciu meczach w tym sezonie! W 29 minucie bramkę strzela Górski, który płaskim strzałem z bliskiej odległości po raz drugi w tym meczu pokonuje bramkarza gości. W 32 minucie na solowym akcie lewej strony boiska decyduje się Ochmański, który po przebiegnięciu ok. połowy boiska pada w polu karnym faulowany przez bramkarza - B. Gaca. Do 'jedenastki' podchodzi...bramkarz - Mateusz Baran.

Jego strzał odbija przed siebie bramkarz, lecz przy dobitce jest już bez szans. Dwie minuty później długim podaniem z własnej połowy Lupa uruchamia z przodu Ochmańskiego, który z 16 metrów posyła piłkę nad interweniującym bramkarzem, a ta po raz siódmy wpada do siatki gości. Wynik do przerwy iście hokejowy i dla zawodników gości pewnie mógłby się już skończyć. W drugiej części meczu również nie brakowało okazji strzeleckich, jak i bramek. Do 70 minuty nie działo się wiele. Akcje Sanovii kończyły się najczęściej na rzutach wolnych, autach czy niecelnych strzałach. W 70 minucie jednak pada kolejna, już ósma bramka dla gospodarzy. Piłką w polu karnym dostaje Ochmański, zwoździ jednego z obrońców i mocnym strzałem z lewej nogi pokonuje bramkarza. Ten sam zawodnik jest autorem kolejnych dwóch bramek. W 73 minucie do prostopadłej piłki dopada rodakowy pomocnik Sanovii i z około 16 metrów, strzałem w długi róg nie daje szans bramkarzowi. Dwie minuty później piłką tuż przed linią kołową wygarnia Rettinger, kolejny raz zagrywa do niepilnowanego Ochmańskiego, a ten technicznym strzałem z ok. 7 metrów po raz czwarty w tym meczu pokonuje Gaca. 10-0 dla gospodarzy. Parę minut później fantastycznie okazje marnuje Górski. Piłką z lewej strony dogrywa na pięty metr Sebastian Franke, lecz napastnik Sanovii trafia w poprzeczkę. Ostatnia bramka pada w 83 minucie. Z prawej strony indywidualne akcje wykazuje Kuzio pewnym strzałem pod poprzeczkę. 11-0 i tak kończy się ten mecz. Podsumowując - drużyna gości niemal nie istniała na boisku. Klika ich akcji pewnie powstrzymują obrońcy, a przede wszystkim Baran, a później jego zmiennik Terlecki. Mecz toczył się naprawdę w dobrym, szybkim tempie. Wynik mógł być wyższy, lecz na jedną bramkę strzelonych w meczu nie można narzekać. Po tym spotkaniu juniorzy Sanovii prowadzą w tabeli Kroskiej klasy okręgowej z dorobkiem 13 punktów, 24 bramek strzelonych i 9 straconych. Kolejny mecz rozgrywany będzie 29 września w Izdebkach, gdzie Sanovia zmierzy się z Iwoniczanką. Radość o bramce Sanovianów

Bramki : K. Franke (12), Rettinger (15,24), Górski (19,29), Baran (32, karny), Ochmański (34, 70, 73, 75), Kuzio (83).

Skład :

-----BARAN (70' TERLECKI)-----

----KSIĘK-----ADAMIAK-----PODGÓRSKI

-----FRANKE K.(62' KONERBERGER)-----

----KUZIO-----OCHMAŃSKI-----LUPA-----FRANKE S.

-----RETTINGER-----GÓRSKI-----

S dziowali : Burczyk, T. Geldner, Szul

Zobacz wszystkie zdj cia

Relacja: Dariusz Ochma ski
fot.Mirosław Leszczy ski

Skomentuj to na Forum Dyskusyjnym